



Die Fernsehkanzel

Arche TV

Program TV z 27.10.2013 (Nr 968)

„Zalety niezameżnych”

Pastor Christian Wegert, Pastor Wolfgang Wegert i Pastor Frank Huck ©

Christian Wegert:

Drodzy widzowie, serdecznie witamy w kolejnej emisji „Kazań Telewizyjnych”, ze studia Arki w Hamburgu. Dziś rozważamy kwestię „Zalety niezameżnych”. W tej rozmowie bardzo serdecznie witam Pastora Franka Hucka i Pastora Wolfganga Wegerta.

Chrześcijanie w Koryncie mieli wiele pytań. Napisali do Pawła list i on im odpowiedział. I ważne pytanie, które mieli, odnosi się do małżeństwa lub niezameżności młodych kobiet i wdów.

Istniały dwie frakcje w kościele. Jedna grupa składała się z żydowskich chrześcijan - byli to Żydzi, którzy uwierzyli w Jezusa Chrystusa - którzy twierdzili: „małżeństwo jest jedyną drogą życia. I tylko w małżeństwie można żyć życiem zadowalającym Boga”. A naprzeciwko była grupa chrześcijan pochodzenia pogańskiego. Oni twierdzili, że lepiej jest żyć ascetycznie - to znaczy, nie żenić się. I oni posunęli się nawet tak daleko, że powiedzieli, iż zawarcie związku małżeńskiego jest grzechem. I teraz Apostoł był skonfrontowany pytaniem: „Co zrobić?” I zobaczymy, co on pisze im w odpowiedzi. Znajdujemy to w 1 liście do Koryntian, w rozdziale 7, od wersetu 32 do 40. *„Chcę, abyście byli wolni od trosk, kto nie ma żony, troszczy się o sprawy Pańskie, o to, jak by się Panu podobać, a żonaty troszczy się o sprawy tego świata, o to, jak by się podobać żonie. I żyje w rozterce. Także kobieta niezameżna i panna troszczy się o sprawy Pańskie, aby być świętą i ciałem i duchem, mężatka zaś troszczy się o sprawy tego świata, jakby się podobać mężowi. A to mówię dla własnego dobra waszego, nie aby sidła na was zarzucać, lecz abyście postępowali przystojnie i trwali przy Panu ustawicznie. A jeśli ktoś uważa, że wobec swojej panny zachowuje się niewłaściwie, bo już przekwitła, a powinna była wyjść za mąż, niech czyni co chce, nie zgrzeszy, niech się pobiorą. Kto jednak mocno postanowił w sercu swoim, bez przymusu, a panuje nad wolą swoją, i rozstrzygnął we własnym sercu, że zachowa swoją pannę w dziewictwie, dobrze czyni. Tak więc, kto poślubia pannę swoją dobrze czyni, ale kto nie poślubia, lepiej czyni. Żona związana jest tak długo, dopóki żyje jej mąż, a jeśli mąż umrze, wolno jej wyjść za mąż za kogo chce, byle w Panu. Ale według mojego zdania jest szczęśliwa, jeśli tak pozostanie, a sądzę, że i ja mam Duchą Bożego” (1 Koryntian 7, 32-40)*



Arka TV

Gemeinde und Missionswerk ARCHE e.V.
Doerriesweg 7 • D-22525 Hamburg (Stellingen)
Tel.: +49 (0)40/54 70 50 • Fax: +49 (0)40/54 70 52 99
info@arche-gemeinde.de • www.arche-gemeinde.de

Bankverbindungen
Ev. Darlehensgenossenschaft eG Kiel • Konto-Nr. 113522 • BLZ 210 602 37
Schweiz: Postgiroamt Basel • Konto-Nr. 40-10270-9
Österreich: P.S.K. Österreichische Postsparkasse • Konto-Nr. 7726.796

Jest to obszerna odpowiedź Apostola Pawła. Myślę, że już na początku czytania tego tekstu możemy zauważyć, że tutaj pisze: „*Kto jest żonaty, dobrze uczynił. Kto nie zawarł związku małżeńskiego, lepiej uczyni*”. I pisze tak również we wcześniejszych wersetach o zaletach niezamężnych. Mówiłeś już o tym w niedzielę w swoim kazaniu.

Wolfgang Wegert:

Słusznie. Tak, tutaj podaje teraz jeszcze kolejne argumenty dla niezamężnych. Christianie, pozwól mi po prostu rozpocząć na takim małym przykładzie duszpasterskim. Przed laty w naszym kościele mieliśmy mężczyznę, który był już w zaawansowanym wieku - być może po trzydziestce - i przez lata rozglądał się za kobietą. I ciągle coś nie wychodziło i przyszedł do mnie mówiąc: „Pastorze Wegert, gdybym tylko miał żonę! Módl się o mnie-muszę mieć żonę! I żonę, żonę, muszę się ożenić. Wszyscy są w związkach małżeńskich. I ja też chcę się ożenić”. Ja mu wtedy powiedziałem: „Mój drogi przyjacielu, nie podejmuj zbyt pochopnej decyzji, oszacuj też koszty”. On tego nie zrobił. Wszedł potem w związek małżeński z pewną kobietą. Czy znał ją dobrze czy nie, tego nie wiem. W każdym bądź razie potem wewnątrz tego małżeństwa powstało tak wiele problemów, tak wiele bólu serca i na końcu powstała sterta trosk, to nie byłoby wcale źle, gdybym osobiście lepiej znał te teksty, które apostoł Paweł sugeruje nam tutaj i teraz, i też miał je w moim duszpasterskim - repertuarze. Ponieważ Paweł przecież mówi: „*Chcę, abyście byli wolni od trosk*”. Przy tym przecież wiemy, że jeśli drugi człowiek przyjdzie do mojego życia, to nie tylko swoje mam problemy, ale też jeszcze drugiej osoby. Ale Paweł mówi: „*Chcę abyście byli wolni od trosk*”.

A potem również w wersecie 35 mówi, to co przeczytałeś: „*A to mówię dla własnego dobra waszego, nie aby sidła na was zarzucać.*”

Co dla nas, jak uważa, jest do zaczerpnięcia na dziś z tego tekstu: chcemy pomału rozważać! Życie istnieje również poza małżeństwem! Istnieje również błogosławione życie jako singiel. A Paweł mówi nawet: „*To jest lepsze, ponieważ jest się wolnym, niepodzielonym sercem służy się Panu i Jemu się poddaje w całej mocy, którą mamy*”.

Frank Huck:

Tak, myślę, że Paweł też o tym świadczy tutaj. On stawia sytuację niezamężnych w porównaniu z zamężnymi, w którym zamężna, nie tylko męża, ale też ma dzieci. I myślę, on zaświadcza też o obowiązkach i wielkiej odpowiedzialności, którzy są w małżeństwie i zgodnie z Biblią tak również powinno być. Ponieważ małżeństwo rzeczywiście jest instytucją od Boga. Na przykład współmałżonek, który dobrze nie kieruje swoją rodziną, nie może również dobrze służyć Bogu. W Biblii istnieją różne miejsca, na przykład w 1 Tymoteusza, gdzie jest to jasno wyrażone. Ten porównany jest nawet do niewierzącego, który nie dba o własną rodzinę. I uważam, że dla Apostoła ważne było, aby zobaczyć tutaj różnicę. Przedstawmy sobie przykład w czasie dzisiejszym. Jaką wielką odpowiedzialność mają mąż i żona za dzieci. To jest przecież coś, co ciągnie się przez lata-codziennie są obowiązki, jest tam odpowiedzialność, by budować i wspierać rodzinę. Jest to oczywiście bardzo czasochłonne. Kosztuje dużo energii. I myślę, że to już się dzieje wcześniej rano. Weźmy dzień powszedni życia małżeńskiego z trójką dzieci. Tam matka lub ojciec wstają wcześniej. On robi śniadanie. Dzieci potrzebują chleba do szkoły, gdy są jeszcze małe, trzeba im posmarować. Potem trzeba ubrać. Zatrzymać się o to, żeby zostały dobrze przygotowane do szkoły, może trzeba jeszcze odprowadzić. Ojciec już w pośpiechu, musi do pracy, matka obecnie też czasami musi pracować, zwłaszcza gdy mają kilkoro dzieci. Oczywiście wtedy ma się też mniej czasu. I dzieci wracają ze szkoły, pozostają zadania dla małżonków - sprzątnięcie, pranie, gotowanie. Znać to. A więc są to wyzwania. I dzieci przynoszą ze sobą swoje troski. Odrabianie zadania domowych. Chorują. A jeśli na przykład rodzice też zachorują, wtedy to będzie przecież jeszcze więcej wyzwań. Dzieci przynoszą rzeczy, o których nie mówią w szkole. Jeśli może też są chrześcijanami, nie jest to czasami łatwe w dzisiejszych czasach. One są może zastraszane albo wyśmiewane.

Christian Wegert:

Tak, chcesz powiedzieć, że przez te teksty Koryntianie i ostatecznie my w dzisiejszych czasach również jesteśmy skonfrontowani, że bycie w związku małżeńskim teraz nie jest złym stanem, ale jest też szansa bycia dla singli.

Wolfgang Wegert:

Uważam również za bardzo ważne, co powiedział Frank. Podczas, gdy Paweł wstawia się za tym, zastanawia się jednak nad tymi, którzy są w związku małżeńskim mówiąc: „*że mają również koszty obliczyć*”, o których właśnie słyszeliśmy. Ponieważ wiemy, że Biblia poważnie traktuje małżeństwo. Dzisiaj jest rzeczywiście to traktowane swobodnie. Ale według Pisma Świętego, kto chce prowadzić biblijne małżeństwo, ten wie, że bierze na siebie odpowiedzialność.

Wyobraź sobie, że Apostoł Paweł ma pięcioro małych dzieci wciąż przy sobie i żonę w rygorze swojej misyjnej służby zakładania kościołów! Możemy sobie przecież wyobrazić, że dla swojej służby Apostoła miałyby tylko pół dnia, albo nawet mniej. Krótko mówiąc: To jest rzeczywiście tak, że niezonały mężczyzna i niezamężna kobieta ma oczywiście więcej swobody, wydzielić sobie samemu dzień, bez zaniedbywania rodziny i przyjmując odpowiedzialność. Ale może podążać za tym co słuszne. Może mieć więcej czasu na modlitwę, na studiowanie Słowa. On może być w pełni użyty w kościele, albo wybrać posługę na misji. I tak dalej. Myślę, że nie potrzebujemy wcale dalej tego rozwijać. To jest ściśle mówiąc dla każdego jasne.

Frank Huck:

Myślę, że jest to także zachęta dla singli, a to daje również możliwości. O tym już też nawet wspominałeś. Można na przykład znacznie bardziej uczestniczyć w kościele na ochotnika. Można posługiwać w rzeczach, dla których w inny sposób nie ma żadnej możliwości. I myślę, że również należy zobaczyć te pozytywne strony i wziąć je od Boga.

Christian Wegert:

Paweł tu pisze, że nie chce zarzucać na Koryntian sideł, poprzez zakaz małżeństwa, ale chce im pomóc w poradach dla niezamężnych. I wówczas był konkretny. I naturalnie tu możemy jeszcze raz wejść i zobaczyć jaki jest praktyczny, od wersetu 36: „*A jeśli ktoś uważa, że wobec swojej panny zachowuje się niewłaściwie, bo już przekwitła, a powinna była wyjść za mąż, niech czyni co chce, nie zgrzeszy, niech się pobiorą. Kto jednak mocno postanowił w sercu swoim, bez przymusu, a panuje nad wolą swoją, i rozstrzygnął we własnym sercu, że zachowa swoją pannę w dziewictwie, dobrze czyni*” (1 Koryntian 7, 36-37).

Tak więc: kto poślubia swoją pannę czyni dobrze, ale kto nie poślubia czyni lepiej. Frank, o co tutaj chodzi i co to oznacza dla nas dzisiaj?

Frank Huck:

Na początku słyszeliśmy: Kiedy jest to mądre, wejść w związek małżeński? I tu jest dość konkretna konstelacja. Kiedy jest dobrze, że mężczyzna wchodzi z kobietą w związek małżeński? I wiemy, że w kościele korynckim były o to spory. Na początku o tym wspominałeś. I Paweł jest tutaj całkiem trzeźwy. On odróżnia ten przypadek. Ty to czytałeś, w wersecie 36 jest alternatywa. Możemy to opisać dzisiejszym językiem. Tak więc, gdy młody mężczyzna który ma popęd seksualny-mówi „mam potrzebę” - zna dziewczynę i chętnie chce z nią zawrzeć związek małżeński; co ma robić? Warunkiem jest oczywiście; że oboje nie są w związku małżeńskim. Więc nasz tekst mówi tutaj: „Jeśli ktoś myśli, że działa niestosownie, jeśli jest w pełni sił lub gdy jego pragnienie jest silne” - to oczywiście oznacza również popęd seksualny - „więc niech robi, co chce. On nie grzeszy”. Jest to więc jasna rada, w tym przypadku Paweł mówi: „Pobrać się!” Tutaj widzimy również, że seksualność należy więc do małżeństwa, jeśli ktoś ma pragnienie - co powinien? Ożenić się, a nie tak po prostu wziąć dziewczynę i potem z nią robić rzeczy, które są zastrzeżone dla małżeństwa. Jest to biblijny standard, jak zaleca mu Paweł. Możemy to tutaj zobaczyć. A drugi przypadek jest, jeśli ktoś ma seksualne zachowania pod kontrolą, jeśli on – znajduje się tutaj: „nie ma potrzeby albo nie stoi pod przymusem własnej woli, ale ma moc”. A następnie dochodzi do tego komponent: „*I postanowił w swoim sercu, aby zachować swoją dziewczynę albo pannę*” - to znaczy, nie dotykać jej seksualnie, nie żenić się, ten postępuje lepiej. To więc oznacza, tak naprawdę są dwie komponujące się decyzje. Raz, że ma zdolność, dar, pozostania w stanie wolnym. Drugie jest to, że sam ma przekonanie, że chce służyć Panu.

Nie ma w tym żadnego przymusu, że Paweł daje stały nakaz: „Musisz się ożenić!” To dobrze podsumowuje razem werset 38, pozostaje jego wolna wola. Kto się żeni, robi dobrze. Kto nie wychodzi za mąż, ten postępuje - też przede wszystkim, co właśnie wymieniliśmy - lepiej. Tak jest w przypadku opinii Apostoła.

Christian Wegert:

To oznacza, że nie istnieje „właściwie” lub „fałszywie”, ale tylko „dobrze” albo „lepiej” jak to również teraz wyraził. Potem mówił też o ponownym związku małżeńskim wdowy, to opisuje później w 39 wersecie: *„Żona związana jest tak długo, dopóki żyje jej mąż, a jeśli mąż umrze, wolno jej wyjść za mąż za kogo chce, byle w Panu”*. jak uważasz, co jest w tych słowach szczególnie godne uwagi?

Wolfgang Wegert:

A więc Apostoł powiedział tutaj, że małżeństwo jest na całe życie. W okresie życia partnera próbować żyć z nim przez jakiś czas a następnie znów rozejść się, tego Pismo Święte nie zna. I to jest szkodliwe. I tutaj mówi, żona związana jest ze swoim mężem-i odwrotnie oczywiście tak samostatnie długo jak żyje dany partner. Jeśli jeden z dwojga umrze, wówczas wchodzi nowa sytuacja. I wtedy zdarza się dokładnie to samo. Paweł powiedział potem, też wdowa - i odwrotnie oczywiście również wdowiec - ma naturalnie możliwość ponownego zawarcia małżeństwa. Ale również powinien jak młoda dziewczyna, która jeszcze nie była w związku małżeńskim sprawdzić jakie ma dary łaski? I czy nie może służyć Bogu o wiele lepiej, jeśli zostanie sama? I pytaniem, które Paweł wysuwa po prostu najpierw w tym temacie nie jest: *„Jak najszybciej i najlepiej mogę wejść w związek małżeński? Ale: „Jak najlepiej mogę służyć mojemu Bogu i być do dyspozycji dla mojego Zbawiciela?”* Zadaj sobie to pytanie przed decyzją.

Christian Wegert:

Co jest też tutaj oczywiste, to nie tylko, że małżeństwo jest decyzją na całe życie, ale mówi też: *„Jej wolno wyjść za mąż, za kogo chce. Jednak tylko w Panu”*. Jest to również kluczowy punkt. Poniwecz uważam, że Biblia wyraża, a także potwierdza nasze życie, że człowiek, który żyje z Jezusem, zupełnie ma inny plan życia niż ktoś, kto odrzuca Jezusa Chrystusa.

A gdy Biblia tutaj mówi: *„Jesteśmy wolni do zawarcia małżeństwa”* - wspaniale! Nie daje obowiązujących przepisów dotyczących, jak ma partner wyglądać, jakie ma mieć wykształcenie. Ale istnieje tylko jedno ograniczenie, i jest to: *„Ożeń się. Ale wtedy jednak proszę w Panu”*. To oznacza, w wierze. A więc wejść w związek małżeński tylko z kimś, kto też naśladuje Jezusa Chrystusa. Wówczas można prowadzić życie naprawdę w jedności.

Frank Huck:

Tak, myślę, to jest piękne, jeśli można mieć zgodne serce, również w kategoriach wiary. Jest to coś, co prowadzi poprzez – na przykład, wspólną modlitwę chrześcijan. Chrześcijanie mają inny cel. Nie jest to dążenie do kariery, że materializm lub bogactwo jest ich celem. Ale chodzi o treść, żeby żyć z przyjemnością w miłości dla Boga. A jeśli jeden z partnerów jest chrześcijaninem a inny nie, to jest to bardzo, bardzo trudne, by uzyskać jedność.

Wolfgang Wegert:

Ponieważ nie powinniśmy być z niewierzącymi w jednym jarzmie, ciągnąć za jedną linę. To nie wyjdzie, ponieważ jeden ciągnie tam, a drugi ciągnie w inną stronę. To rozdziera nasze życie. I faktycznie również w naszej pracy duszpasterskiej przeżyliśmy tego w bród. Według mojego zdania o tym można mówić nie tylko często ale też jasno.

Myślę, że Paweł nie chciał ustanawiać prawa, ale powiedział: *„chcę, żebyście nie biegli z pętlą na szyi przez życie. Nie chcę kredytu hipotecznego na całe życie, całego waszego życia obciążać ciężarem i brzemieniem, ale chcę, żebyście mieli szczęśliwy związek. Dlatego wchodźcie w związek z wierzącym.*

Frank Huck:

Tak, też tak myślę. Ty masz jeszcze więcej doświadczenia z powodu twoich wielu lat pracy jako pastor kościoła. Jeśli tą radę lub też przykazanie Apostoła ktoś słyszał tutaj, ale po prostu puszcza ją mimo uszu i nie obchodzi go to, wtedy często powstaje wielkie cierpienie.

Ja sam byłem chrześcijaninem w okresie studenckich czasów i byłem wówczas odpowiedzialny również za krąg studium Biblijnego. I pamiętam przypadek. Młoda studentka. Poznała kogoś z zagranicy. I było również pięknie. Ona chciała wyjść za mąż i była inteligentną kobietą. Mieliśmy wrażenie, również jako prowadzący studentów w kręgu biblijnym, że ten młody mężczyzna nie interesuje się właściwie wcale Jezusem i wiarą. Przychodził wprawdzie razem z nią do kościoła i ona to również zauważyła. Ale on przychodził tylko z jej powodu. Właściwie w rzeczywistości nie chciał żyć jako chrześcijanin. I my też według tej rady, którą właśnie cytowałeś z Pisma Świętego, powiedzieliśmy: „Miriam” - wymieniłem jej imię - „Czy nie chcesz sprawdzić, czy ten mężczyzna naprawdę ciebie kocha i czy jest prawdziwym chrześcijaninem. Czy jest wierzącym? Lepiej poczekaj, żebyśmy mieli czas, aby go lepiej poznać”. Ale w tym naprawdę utknęła w pułapce - była rozkojarzona, ona była zakochana. I stało się potem to, do czego nie powinno być dojść. Nie mogliśmy jej pomóc. Szybko się zaręczyła. Potem doszło do małżeństwa. Podczas studiów miała dzieci. I nie mogła dalej studiować. Ten młody mężczyzna w pewnym momencie, po pierwszym lub drugim dziecku również przestał przychodzić do kościoła. Potem robił inne rzeczy. I w pewnym momencie przestał ją prawidłowo kochać i potem po prostu odszedł, zostawił ją na lodzie z dwójką dzieci. Niedługo trwało zanim odszedł, trzy, cztery lata. I siedzi tam w obcym kraju, bez żadnych kwalifikacji i nie pozwoliła sobie na poradę.

I myślę, że jest to tragiczne, jeśli popełniamy błąd. Wspomniałeś, że właściwie wtedy prześladowuje nas to przez całe życie. Dochodzi do psychicznego stresu i tak dalej.

Christian Wegert:

Jeśli teraz na koniec po prostu spróbujemy jeszcze raz ten tekst Apostoła zgłębić w naszym życiu tu i teraz, co byś powiedział: Jakie jest przesłanie od Apostoła Pawła dla dzisiejszych młodych ludzi?

Wolfgang Wegert:

Myślę też o owdowiałych ludziach, którzy zaangażowani są w kwestii małżeństwa albo bezżenności. A więc myślę, że jest również tak bardzo ważne w tym przykładzie, który właśnie opowiedział Frank, że ludzie w kościele nigdy nie mają postępować na własną rękę i postawić na swoim odnośnie małżeństwa wbrew opinii duszpasterzy, pastorów, liderów, przyjaciół, rodziny. Ale zawsze powinni poważnie rozważyć to pytanie a nie od razu głową o ścianę: „*Muszę się ożenić! Ja chcę wejść w związek małżeński! Ja chcę wyjść za mąż ponownie!*” Ale zastanowić się: Błogosławieństwo pozostania bez kobiety lub bez mężczyzny, może być znacznie większe.

I dlatego ponownie z mojego doświadczenia: Tam, gdzie ludzie po prostu tak na własną rękę, bez poszukiwania osobistych rozmów z duszpasterskimi doradcami, aby razem wydobyć jaki mamy tutaj dar łaski, to są często przypadki, co muszę z przykrością powiedzieć, tacy kończą w chaosie i katastrofie. Całkiem inaczej jest tam, gdzie była rada, gdzie się słuchało i przede wszystkim słuchało Pawła - myślę, że Paweł powiedziałby nam: „*Słuchajcie, co wam powiem! Ja nie tworzę żadnego prawa. Ale posłuchaj mnie!*”

Christian Wegert:

Tak, to jest piękne kluczowe słowo na zakończenie w tym ważnym temacie „Korzyści ze stanu wolnego”. I ja wierzę, widzieliśmy w tym miejscu ponownie: Biblia nie jest abstrakcyjna, ale także wpływa na nasze praktyczne życie.

Drodzy widzowie, mogę sobie wyobrazić, że ta dyskusja w kręgu wzbudziła może jedno lub więcej pytań u was. Dlatego chciałbym chętnie zaprosić was do nas, żebyście napisali lub zadzwonili. I my postaramy się na wasze pytania odpowiedzieć. Dziękuję za zainteresowanie i z całego serca życzę, obfitego Bożego błogosławieństwa!